



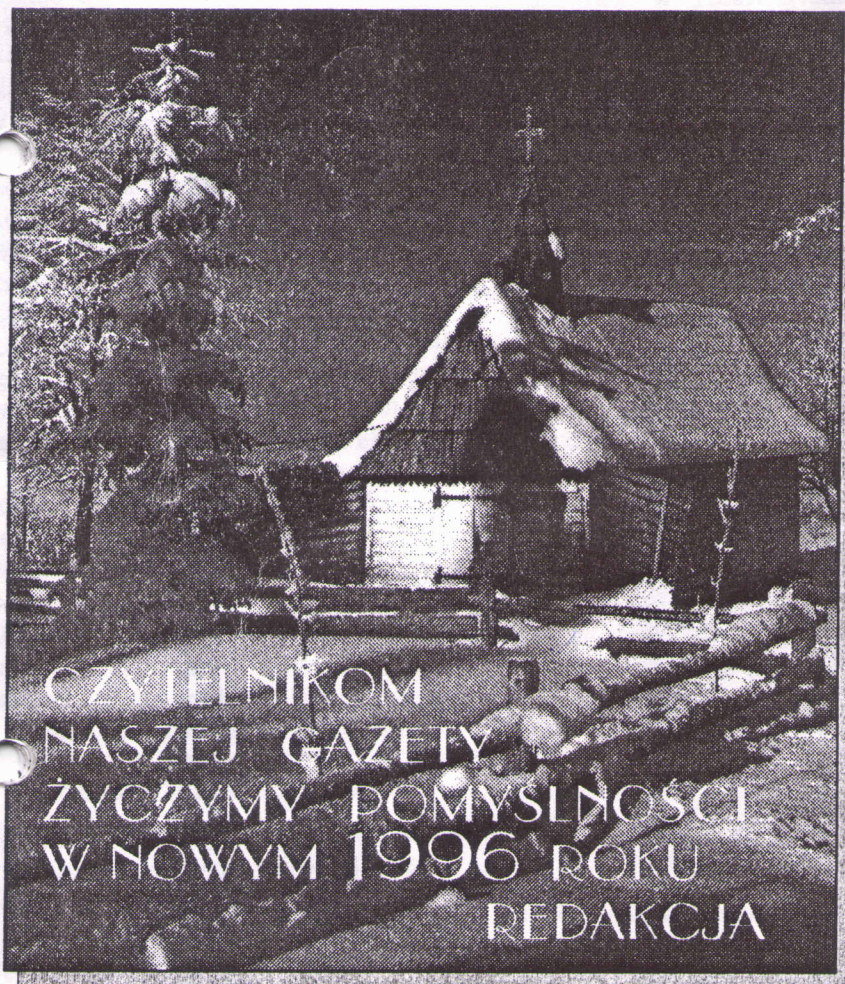
GAZETA ŚWIERADOWSKA

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY TOWARZYSTWA
PRZYJACIOŁ ŚWIERADOWA

Nr 10 (23)

ZIMA 95/96

cena: 50 gr / 5 000 zł



☞ KOMISARIATU POLICJI W ŚWIERADOWIE
MIESIĄCE OSTATNIE

(STR. 3)

☞ CZY BURMISTRZ WIERZY W UMIEJĘTNOŚCI
PODLEGŁEGO MU PRACOWNIKA?

(STR. 2)

☞ ...OD TEJ CHWILI NICZEGO NIE MOGĘ BYĆ
PEWNY...

(STR. 4)

W NUMERZE:

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

- * Z SESJI RADY MIEJSKIEJ
- * "DONOS" NA WŁADZE
- * PARKOWANIE BEZ MANDATÓW

KULTURA

- * O WYSTAWIE – KAŻDY METR DLA
SZTUKI
Z HISTORII MIASTA
- * O SZKOŁACH W DAWNYM
ŚWIERADOWIE (BAD FLINSBERG)

PORADY

- * MURATOR – OSZCZĘDZAJ Z
WODOMIERZEM
- * POLICJA RADZI – PUŁAPKI

SPORT I TURYSTYKA

- * ZIMA W ŚWIERADOWIE
- * TOUR SALON – POZNAŃ '95
- * SANECZKARZE NA STOГУ IZERSKIM

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

Donos na władze ...

12 grudnia 1995 roku w budynkach administrowanych przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej pojawiło się ogłoszenie, z którego wynika, że cyt. "...Zarząd Miasta w projekcie budżetu na 1996 nie planuje żadnych funduszy na utrzymanie budynków mieszkalnych ani też dofinansowanie kosztów związanych z ogrzewaniem tych budynków". Z tekstu ogłoszenia wynika, że od stycznia '96 nastąpi niedogrzanie budynków lub nawet przerwa w opalaniu. W ogłoszeniu, o którym mowa, kierownik ZGM, M.Orłowski, nawołuje mieszkańców budynków komunalnych do "...interwencji u burmistrza miasta, w Zarządzie u radnych i u przew. Rady Miejskiej w celu zapewnienia środków finansowych na centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, których brak wynosi około 45%". Pismem z 14.12 M.Orłowski wzywa Zarząd Miasta do zmiany swej uchwały z dnia 23.11.95 dotyczącej projektu budżetu gminy na 1996 rok. Pismo to adresowane jest również do wojewody, przew. Sejmiku Samorządowego i Regionalnej Izby Obrachunkowej co odczytać można jako "donos" na władze samorządowe. O tym,

„Złote gody“

11 listopada 1995 roku państwo Weronika i Paweł Jakowiec, mieszkańcy naszego miasta, obchodzili uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Z okazji tego pięknego jubileuszu państwo Jakowiec podejmowali w swoim domu burmistrza miasta Jana Harbula, który udekorował Jubilatów medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Eugeniusz Rychter - Prezes Związku Osadników Wojskowych w Świeradowie wręczył Jubilatom okolicznościowy dyplom. W uroczystości wzięły udział m.in. M.Getner - vice - przewodnicząca RM, D.Żyłkiewicz - kierownik USC, G.Wojciechowicz - skarbnik UM.



Kolejnych wspólnych 50 lat w zdrowiu i szczęściu życzy Jubilatom

Redakcja GŚ

jakie środki przeznaczone będą na gospodarkę mieszkaniową i inne dziedziny życia miasta zadecyduje Rada Miejska podejmując stosowną uchwałę, a pamiętać trzeba, że M.Orłowski jest radnym, tak więc ma wpływ na politykę gospodarczą gminy również w zakresie gospodarki mieszkaniowej. Z opisywanej sytuacji wywnioskować można, że M.Orłowski nie wierzy w skuteczność i mądrość decyzji podejmowanych przez samorząd. Przy tej okazji można zadać pytanie czy burmistrz wierzy w umiejętności podległego mu pracownika?

Na marginesie: w związku z nowelizacją Ustawy o Samorządzie Terytorialnym niektórzy radni będą musieli podjąć decyzję - zostać radnym czy zrezygnować z mandatu radnego i w dalszym ciągu kierować zakładem budżetowym. Przed takim wyborem stanie również M.Orłowski.

IW

Jak głosowali Świeradowianie

Na terenie Świeradowa i Czerniawy działały 3 komisje obwodowe. Łącznie uprawnionych do głosowania było 3814 obywateli naszego miasta oraz osób przyjezdnych dysponujących zaświadczeniami uprawniającymi ich do głosowania poza miejscem stałego zameldowania. Frekwencja była niższa niż średnia w kraju i wyniosła 60,67%. W poszczególnych komisjach frekwencja kształtowała się następująco: w komisji obwodowej nr 3 (Czerniawa) - 57,3%, w komisji obwodowej nr 2 (kino) - 63,2%, w komisji obwodowej nr 1 (szkoła) - 58,9%. We wszystkich komisjach zwyciężył A.Kwaśniewski. W Czerniawie uzyskał on 54% głosów, w "kinie" 56,6%, a w szkole 57,9% głosów poparcia. Wybory w Świeradowie i Czerniawie przebiegały spokojnie i bez zakłóceń nie licząc jednego sygnału o rzekomym prowadzeniu pod jednym z lokali wyborczych agitacji przez siostry zakonne na rzecz L.Wałęsy. Przewodnicząca świeradowskiej komisji wyborczej fakt takiemu nie stwierdziła.

Parkowanie bez mandatów

W Dzienniku Urzędowym Województwa Jeleniogórskiego z 4 grudnia 1995 zamieszczone zostało Zarządzenie Wojewody Jeleniogórskiego J.Pezdy z 24 listopada w sprawie ustalenia w mieście Świeradów Zdrój obszaru, na którym będą pobierane opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych, wyznaczenia miejsc przeznaczonych na parkowanie pojazdów inwalidów oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów. Obszar, na którym pobierane będą opłaty za parkowanie ograniczony jest ulicami: Kardynała Stefana Wyszyńskiego - Marszałka Józefa Piłsudskiego - 3-go Maja - Kościelna - Stefana Batorego - Henryka Sienkiewicza. Za parkowanie pojazdów wyznaczonym miejscu ogólnodostępnym pobiera się w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰ (poza dniami świątecznymi) następujące opłaty (równowartość ilości etyliny 98 w litrach): - za 1h/0.24, 2h/0.72, 3h/1.44, 4h/2.40, 5h/3.60, 6h/5.04, 7h/6.72, 8h/8.64, 9h/10.8, 10h/13.2. Opłaty abonamentowe ustala się jako równowartość 10 litrów etyliny 98 w stosunku miesięcznym. Opłaty pobierane będą przez właściwe zarządy dróg (osoby upoważnione przez Urząd Miasta). Załącznik do zarządzenia określa miejsca przeznaczone do parkowania pojazdów inwalidzkich: 1. Ul. Parkowa - przy wjeździe na taras Domu Zdrojowego, 2. Ul. 3 Maja - naprzeciw Domu Zdrojowego, 3. Ul. Zdrojowa - przy Hotelu "Kwisa", 4. Ul. Sienkiewicza - obok apteki.

Środowisko naturalne

W stacji monitoringu zanieczyszczenia środowiska w Czerniawie odnotowano w listopadzie 4 przekroczenia dopuszczalnej normy stężenia pyłu zawieszonego oraz 1 przekroczenie dopuszczalnej normy stężenia SO₂ w powietrzu. W tym samym czasie nie odnotowano przekroczeń normy stężenia NO₂. Normy opisanych parametrów na terenach specjalnie chronionych, do jakich należy Świeradów-Czerniawa, są dwukrotnie bardziej surowe niż na innych obszarach.

Sytuacja Społeczno-Gospodarcza miasta

Listopad		
Ludność zaw. czynna	Bezrobotni	Stopa bezrobocia w %
2 224	486	21,9

Z Sesji Rady Miejskiej

Podczas ostatniej Sesji RM, która odbyła się 23.11, radni dyskutowali m.in. o problemach związanych z bezpieczeństwem publicznym w naszym mieście w związku z zamiarem zlikwidowania komisariatu policji i przeniesieniem zatrudnionych w nim funkcjonariuszy do Mirska. W obradach brał udział z-ca komendanta wojewódzkiego policji nadkomisarz R.Trzciliński, komendant policji rejonowej H.Barycki oraz p/o komendanta komisariatu policji w Świeradowie T.Półtorak. Nadkomisarz Trzciliński potwierdził zamiar likwidacji świeradowskiego komisariatu udowadniając, że rozwiązanie takie poprawi stan bezpieczeństwa w mieście. Poparcia tej tezy zapożyczył radnych z realizowaną przez MSW koncepcją - Policia 2000. Rozwiązania te zmierzają do tworzenia "mocnych" jednostek policji,

których obszar działania będzie wprawdzie większy, ale też będą one dysponowały większą ilością dobrego sprzętu oraz odpowiednio dużą liczbą funkcjonariuszy. Komendant nie poinformował jednak radnych, kiedy sytuacja finansowa policji poprawi się na tyle, żeby rozwiązania zaplanowane w ramach "symulacji Policia 2000" mogły być w całości zastosowane. Radni wyrażali swoje obawy związane z proponowanymi rozwiązaniami, jednak z ich strony nie padł wniosek o zaniechanie ich wdrożenia w naszym mieście a, w słowie kończącym dyskusję, Przewodniczący Rady Miejskiej - J.Nuckowski wyraził opinię, że rozwiązania organizacyjne w policji są jej wewnętrzną sprawą. W dalszej kolejności Rada przyjęła rezygnację Z.Pulikowskiego z funkcji wice burmistrza. Dotychczasowy wice burmistrz decyzję o rezygnacji motywował tym, że nie jest w stanie dobrze wykonywać funkcji tak absorbującej czas, będąc jednocześnie zatrudnionym w

sprywatyzowanym ostatnio Zakładzie Przemysłu Drzewnego na stanowisku gł. księgowego. Przyjęto również rezygnację radnej A.Mazurek z członkostwa w Zarządzie Miejskim. "Jako pracownik Urzędu Miasta odpowiedzialny za inwestycje - stwierdziła p. Mazurek - muszę sprostać wielu obowiązkom z tego tytułu wynikającym, które obciążają mnie w takim stopniu, że nie jestem w stanie obu tych funkcji pogodzić". Burmistrz J.Harbul zaproponował, by Z.Pulikowski w dalszym ciągu był członkiem Zarządu Miasta. Propozycja została przyjęta i zaakceptowana przez radnych. Na najbliższej Sesji RM burmistrz powinien przedstawić nazwisko kandydata na stanowisko wice burmistrza. Pod koniec sesji radni podjęli uchwałę o ponadgminnym porozumieniu między Świeradowem i Mirskiem, określającym płaszczyzny współpracy między naszymi gminami, w tym sprawę wspólnej budowy składowiska odpadów stałych.

IW

Święto Odzyskania Niepodległości

Obchody Święta Odzyskania Niepodległości rozpoczęto w Świeradowie uroczystą mszą w intencji Ojczyzny, koncelebrowaną przez ks. proboszcza W. Dzięgiela. Po mszy mieszkańcy oraz goście naszego miasta udali się pod pomnik, gdzie w asyście pocztów świeradowskich złożono wiązanki kwiatów, czcząc w ten sposób pamięć o tych, którzy nie szczędząc krwi swojej nieśli nam przed laty wolność i niepodległość. Przed pomnikiem burmistrz miasta - J.Harbul wygłosił krótkie przemówienie, w którym nawiązał do wydarzeń sprzed 80 lat i tych sprzed lat sześciu. Po części oficjalnej młodzież naszej szkoły przedstawiła program artystyczny, przygotowany wraz z ich opiekunami p.p. Z.Białkowską i I.Kordyjak, a na zakończenie uroczystości wystąpił zespół wokalny "Echo" z Jeleniej Góry.



Wiązanki kwiatów składają kombatanci i osadnicy wojskowi.



Obchody święta Niepodległości zwieńczyły występy młodzieży szkolnej oraz zespołu "Echo" z Jeleniej Góry.

IW

OPINIE

Dzień później

Kiedy piszę te słowa jest już niemal 3 tygodnie po drugiej turze wyborów i na ich temat powiedziano niemal wszystko. Do tego różnobarwnego chóru pewnie niewiele już można dodać, aczkolwiek uważam, że z naszej "zabiej perspektywy" sytuacja kraju po 19 listopada wygląda nieco inaczej, niż z okien pałaców, pałacyków, gmachów, urzędów, etc. Życie płynie sobie dalej, nam problemów nie ubyło, a wraz z nadchodzącą zimą może ich przybyć (świąteczne wydatki, drożący węgiel i mąka itd.). Gdyby obietnice mogły grzać i żywić, to moglibyśmy teraz spać spokojnie nie martwiąc się o jutro, pojutrze i nadchodzących kilka lat. Dietetycy biegli w technologii żywienia zawartość odżywcza strawy, którą przygotowali nam pretendenci, pewnie oszacowaliby jako mnóstwo pustych kalorii i, jak sądzę, nie pomylili się.

Każdy rozsądny wyborca czynione mu w takich sytuacjach obietnice winien dzielić przez 2,3,4,5..., a i tak wynik tego dzielenia byłby daleki od prawdy. Czym, dla naszej lokalnej społeczności jest wybór A.Kwaśniewskiego na prezydenta RP? Część z nas z takim wyborem żywi pewne nadzieje, druga część, wcale niemała, obawy. Czy obawy są uzasadnione? Sąd Najwyższy orzekł, że A.Kwaśniewski w celu osiągnięcia sukcesu popełnił przestępstwo i nikt rozsądny nie może powiedzieć w obliczu tego werdyktu, że jest to niczym nie uzasadniona nagonka, pomówienie, etc. Przerazające jest jednak to, że politycy sprawujący najwyższe urzędy w naszym kraju, a za nimi duża część społeczeństwa, fakt ten bagatelizuje. Zadać sobie można zatem, pytanie jak daleko odeszliśmy od stosowania w naszym życiu tzw. "podwójnej moralności"? Odpowiedź narzuca się sama. Cała ta sytuacja może ośmielić wszystkich tych, którzy w dążeniu do władzy nie zawahają się używać metod opartych na oszustwie i przestępstwie, bo jak pokazała praktyka są one skuteczne. Czy elity polityczne, łącznie z naszymi lokalnymi, oprą się pokusie łatwych sukcesów osiągniętych drogą mactw i oszustw, pokaże już najbliższy czas. Żeby powyborczego obrazu dopełnić, trzeba, tak mi się wydaje, uznać, że większość dokonała wyboru, a niezawisły sąd ważność jego uznał i przez 5 najbliższych lat będziemy mieli prezydenta, na którego sobie zasłużyliśmy.

PS

W dzień poprzedzający wigilię świąt Bożego Narodzenia byliśmy świadkami zaprzysiężenia nowego Prezydenta RP. Widzieliśmy i słyszeliśmy, że A.Kwaśniewski nie nawiązał do tradycji IIRP i nie zakończył rotę przysięgi słowami "...tak mi dopomóż Bóg" i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że w kilka godzin później, przejmując symbolicznie zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi w jednostce wojskowej w Mińsku Mazowieckim, klękając przed sztandarem całował jego rąbek, a na sztandarze, wyhaftowane były jakże ważne słowa: "Bóg-Honor-Ojczyzna". Od tej chwili niczego nie mogę być pewny.

Z.Szereniuk

Polacy z Kazachstanu chcą wracać!

Powitajmy ich godnie we własnym kraju!

Posłanie

Do wszystkich ludzi dobrej woli w kraju i za granicą!

Do przyjaciół na ziemiach piastowskich!

Szanowni Państwo, Wsłuchajmy się w głos wielu tysięcy Polek i Polaków żyjących na wygnaniu w dalekim Kazachstanie. ONI liczą na powszechną pomoc Rodaków we własnym Kraju. Nie wolno zawieść ICH ufności w Polskę, ICH nadziei. Podajmy IM pomocną dłoń. Tak rozumiemy i odczuwamy ludzką narodową solidarność.

W najżywoźniejszej potrzebie Rodaków na Wschodzie postanowiliśmy w pierwszej kolejności przygotować i prowadzić Piastowskie Centrum Wspierania Polaków na Wschodzie-wielofunkcyjny ośrodek w Karkonoszach. Ośrodek - baza dla naszych Sióstr, Braci i ich dzieci z Kazachstanu będzie Domem Nadziei - Ostoją i Doradcą w przygotowaniu do życia w Ojczyźnie - na ziemiach od Bałtyku po Karkonosze i Tatry, między Odrą, Nysą Łużycką a Bugiem.

W rozwiązaniu naszego problemu narodowego-powrotu Polaków z Kazachstanu, głównie tych, którzy tego gorąco pragną - chodzi o to, aby swą lepszą przyszłość widzieli we własnym Kraju i tutaj ją racjonalnie odczuli już na początku nowej drogi nadziei. Dla Polski nie ma moralnie ważniejszej sprawy. Każdy Problem jest do rozwiązania. Razem możemy zrobić wiele-więcej, lepiej i skuteczniej.

Zarząd Klubu
Wzajemnej Pomocy
Fundacji Słowiańskiej
w Jeleniej Górze

Rada
Piastowskiego Centrum
Wspierania Polaków na Wschodzie
Polska 1995 r.

Listy, Propozycje, Deklaracje, prosimy kierować pod adresem: Piastowskie Centrum Wspierania Polaków Na Wschodzie Biuro : 58-500 Jelenia Góra, ul. Słowackiego 13

Ośrodek w organizacji: DW "Narcyz" 1 59-850 Świeradów Zdrój, ul. Wczasowa nr 1
PAMIĘTAJMY;

"Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże na niebie zapomnij o mnie" (z III cz. Dziadów)

Wszystkich Świętych przy pamiątkowym kamieniu na świeradowskim cmentarzu.

Poświęcono go latem kamień
na cmentarzu w dawnej ojczyźnie,
abyśmy mogli wspomnieć zmarłych,
którzy żyli kiedyś w Bad Flinsberg,
dla których cmentarz był miejscem pochówku przez sześćset lat.
I nas żyjących jeszcze Flinsbergczyków
nas też będzie się tam wspominać,
gdy odejdziemy.

O artystyczną formę i godne miejsce
zadbali nasi przyjaciele
z Towarzystwa Przyjaciół Świeradowa.
Napisaliśmy tekst na ten kamień.
W środkowej części cmentarza stoi, otoczony
polskimi grobami.
Na Wszystkich Świętych, gdy tam przebywałem,
zaprosili mnie dwaj polscy przyjaciele aby wieczorem
pójść z nimi na cmentarz.
Co zobaczyłem? Niezliczone wesołe migoczące
światelka, czerwone i niebieskawe,
które unurzały poważne mogiły
w świetle, w morzu płomieni.

Wspomnijcie swoich zmarłych! Tak płonąć przemawiały światła.
Dwaj przyjaciele, poszli wraz ze mną
do kamienia, i co zobaczyłem? Płomienie także tam
półkołem jedno przy drugim
nad nimi pęk kwiatów.
Przyjaciele pragnęli,
aby naszych Zmarłych włączyć
do wspólnoty
wszystkich zmarłych na tym cmentarzu.
Obraz nadziei!
Abyśmy, ludzie mogli tak samo zapłonąć i stać się
mostem między krajami
między narodami, między ludźmi,
aby zbudować świat pokoju!

Wolfhart Ellger
Tłum: D. Alchimowicz

T U R Y S T Y K A

TOUR SALON Poznań' 95

W dniach od 24 do 27 października odbyły się w Poznaniu Targi Turystyczne TOUR SALON' 95, największe targi z dotychczas zorganizowanych. Łącznie uczestniczyło w nich 565 wystawców z 28 krajów. Uczestnicy TOUR SALONU prezentowali swoją ofertę w kilku działach tematycznych, m.in. ekspozycje regionalne, biura podróży, hotele, ośrodki wypoczynkowe, towarzystwa ubezpieczeniowe i przewoźnicy. Po raz pierwszy przygotowana została ekspozycja Uzdrawisk Polskich, wśród których Jeleniogórski region reprezentowały Cieplice i Świeradów. Na stoisku regionalnym województwa jeleniogórskiego swoją ofertę turystyczną prezentowały gminy: Kamienna Góra, Lubawka,

Podgórzyn, Bolków, Piechowice, Kowary, Mysłakowice oraz Świeradów Zdrój, a na osobnych stoiskach Karpacz i Szklarska Poręba. Nasze miasto reprezentowane było przez Miejską Agencję Turystyczną. Niestety materiały promocyjne i reklamowe, którymi dysponowaliśmy nie były zbyt różnorodne, jednak cieszyły się dużym zainteresowaniem. Oferta turystyczna naszego regionu była bardzo ciekawa i została zauważona przez poważnych kontrahentów. Pytania ich dotyczyły przeważnie oferty zimowej, jednak zdecydowana większość właścicieli bazy hotelowej miejsca noclegowe na ten okres sprzedała już z dużym wyprzedzeniem oferując miejsca w sezonie mniej atrakcyjnym. "Pańskie oko konia

tuczy" – tak możnaby określić fakt odwiedzin naszych stoisk przez przedstawicieli władz samorządowych niektórych gmin. I tak na targach pojawili się wice prezydenci Jeleniej Góry w towarzystwie Przewodniczącego Komisji Turystyki jeleniogórskiej Rady Miejskiej, burmistrzowie Karpacza, Szklarskiej Poręby i Piechowic oraz przewodniczący Rady Miejskiej Kowar. Przez pierwsze dni targowe w Poznaniu przebywał również dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego W. Dziebka. Zainwestowane w promocję gmin i całego regionu środki finansowe z całą pewnością zwrócą się i już niebawem zaowocują konkretnymi korzyściami.

Z.Szereniuk

Saneczkarze na Stogu Izerskim

W dniach od 7.12 do 10.12 zawodnicy kadry narodowej juniorów w saneczkarstwie na torach naturalnych przygotowywali się na Stogu Izerskim do startów w sezonie zimowym 95/96. Na zgromadzeniu byli obecni zawodnicy z Bielska Białej oraz ze Świeradowa. Kłopoty finansowe pozostałych, działających do niedawna klubów, spowodowały ich rozwiązanie. Tak więc w tym sezonie zimowym należy spodziewać się rywalizacji między zawodnikami dwóch klubów ze Świeradowa i z Bielska Białej. Trenerem naszych zawodników jest K.Niewiadomski, do niedawna czynny zawodnik LKS "Kwarc" Świeradów. Tor saneczkowy, na którym odbywały się treningi przygotowywali sobie sami zawodnicy.

Red



"Dzień ratownika górskiego"

Tegoroczne święto ratownicy Karkonoskiej Grupy GOPR obchodzili 25 listopada, a na miejsce uroczystości wybrano Szklarską Porębę. Przy tej okazji należy przypomnieć, że w zeszłym roku karkonoscy ratownicy świętowali w Świeradowie, w gościnnym pensjonacie "Fortuna". Tak jak każdego roku obchody rozpoczęto Mszą Św., odprowadzoną w intencji ratowników. W części oficjalnej "dnia ratownika" wziął udział wojewoda jeleniogórski, J.Pezda - poseł na Sejm RP, M.Zawiła oraz przedstawiciele władz samorządowych i ratownicy z zaprzyjaźnionych służb górskich z czeskich Karkonoszy i Gór Izerskich. Naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR - J.Pokój - przyjął ślubowanie od dwóch ratowników kandydatów. Akt ślubowania jest zawsze najważniejszym akcentem święta. Burmistrzowie gmin górskich ufundowali szczególnie wyróżniającym się ratownikom nagrody pieniężne. W imieniu Burmistrza naszego miasta dwóm ratownikom ze Świeradowa - A.Stefanowiczowi i Z.Szereniukowi nagrody wręczyła wice przewodnicząca RM - M.Getner, która do Szklarskiej Poręby przybyła w asyście J.Piotrowskiego - członka Komisji Oświaty, Kultury i Turystyki świeradowskiej RM. Zarząd

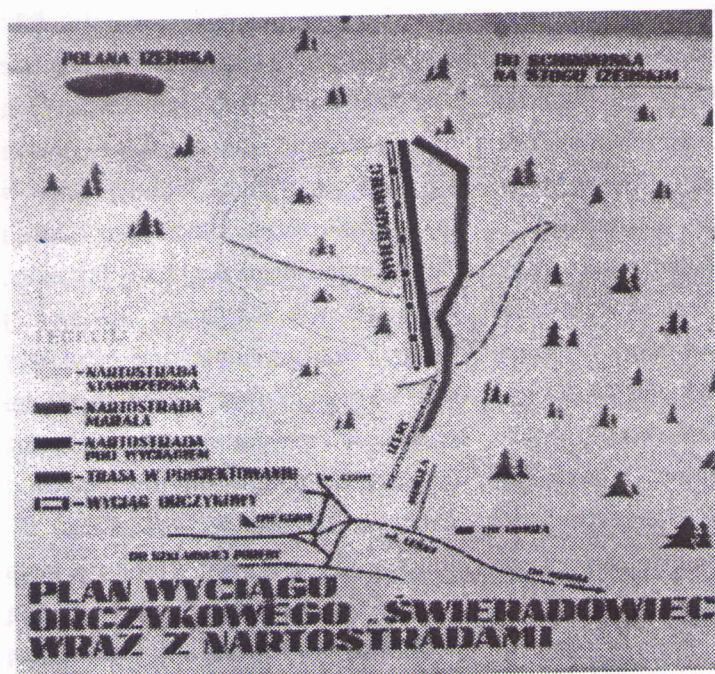
Główny GOPR uhonorował za wieloletnią służbę w górach kilku ratowników srebrnymi odznakami GOPR. Wśród odznaczonych znaleźli się również A.Stefanowicz i Z.Szereniuk. Po części oficjalnej wszyscy zebrani wraz z zaproszonymi gośćmi udali się do D.W. "Krokus" gdzie przy suto zastawionych stołach bawiono się do późnych godzin nocnych. Ratownikom górskim redakcja naszej gazety składa życzenia wszystkiego najlepszego i jak najmniejszej liczby interwencji w górach.

Red

Nowi gospodarze schroniska

Od niemal dwóch miesięcy schronisko na Stogu Izerskim ma nowych gospodarzy. Są nimi państwo Barańscy, którzy nie chcą zwierzać się ze swoich planów i zamierzeń twierdząc, że skutki ich działania będziemy mogli oglądać już niebawem i napewno nie będą się mieli czego wstydzić. Póki co energicznie zabrali się do roboty pełni wiary, że im się uda. Dobytku pilnuje suczka, której właściciele nadali wdzięczne imię "Wiedźma". W schronisku jest czysto i ciepło, tak więc każdy turysta po trudach drogi znajdzie w nim wytchnienie i ciepłą smaczną strawę. Gospodarze schroniska serdecznie zapraszają.

Zima 1995/96 w Świeradowie Zdroju



W sezonie zimowym 1995/96 w Świeradowie działać będą 4 wyciągi narciarskie o łącznej długości 2.340 m.

1. Wyciąg orczykowy "Mimoza", długość wyciągu - 460m
2. Wyciąg orczykowy "Izery", długość wyciągu - 530m
3. Łącznik - (wyciąg typu "Jumbo"), długość - 150m
4. Wyciąg orczykowy "Świeradowiec", długość wyciągu - 1250m

Trasy zjazdowe:

1. "Mimoza" I, długość trasy - 480m, różnica wzniesień - 90m, trasa dla początkujących i średnio zaawansowanych. Trasa ze sztucznym oświetleniem (jazdy nocne), przy trasie urządzenie naśnieżające.
2. "Mimoza" II, długość trasy - 530m, różnica wzniesień - 100m, trasa dla początkujących i średniozaawansowanych
3. "Izery", długość trasy - 530m, różnica wzniesień - 96m, trasa dla początkujących i średnio zaawansowanych

4. "Staroizerska", długość trasy - 3.500m - różnica wzniesień - 309m, trasa dla średniozaawansowanych

5. "Świeradowiec" (przy wyciągu), długość trasy - 1.300m, różnica wzniesień - 309m, trasa dla zaawansowanych

Przy wyciągu "Mimoza" znajduje się poletko narciarskie, gdzie początkujący narciarze mogą uczyć się jazdy na nartach pod fachowym okiem instruktorów "Szkoly narciarstwa MAT". Przy wyciągach punkty gastronomiczne.

Narciarzom biegowym polecamy malowniczą trasę "Biegu Piastów": Polana Izerska - Polana Jakuszycka. W styczniu proponujemy udział w popularnej imprezie narciarskiej "Bieg Piastów".

W okresie ferii zimowych na stokach narciarskich Świeradowa organizowane będą imprezy rekreacyjne i sportowe z wieloma atrakcjami: "Rodzinnie na narty" (każdy weekend), "Izerski karnawał" - bal przebierańców na nartach, ognisko z pieczeniem kiełbasek, jazdę nocną z pochodniami i inne atrakcje oraz cykl zawodów w narciarstwie alpejskim o Puchar Burmistrza miasta.



Zima 1995/96 w Świeradowie Zdroju



“drogą Sudecką” (w okresie zimowym odśnieżana) - 20km

- do Jeleniej Góry - 40 km

- do Wrocławia - 130 km

- do Pragi - 150 km

- do Harrachowa - 30 km

Obsługą ruchu turystycznego w mieście oraz udzielaniem wszelkich informacji zajmuje się:

Na terenie miasta są dwie wypożyczalnie sprzętu sportowego.

Świeradów dysponuje bogatą, różnorodną bazą noclegową i gastronomiczną w hotelach i pensjonatach. Na terenie miasta znajduje się parking strzeżony oraz parkingi przy niemal każdym hotelu i pensjonacie.

W Świeradowie jesienią tego roku otwarta została Galeria Sztuki Współczesnej, w której obecnie ma miejsce wystawa prac artystów z całego świata, pt. “Każdy metr dla sztuki” oraz salon wystawienniczy Towarzystwa Przyjaciół Świeradowa w którym od 22 stycznia prezentowane będą prace fotografa niemieckiego Wernera Striese.

Ofertę kulturalną miasta uzupełniają imprezy estradowe organizowane przez dział ko PPU Świeradów-Czerniawa oraz atrakcyjny repertuar kina “Wieniec”.

Dojazd:

Na terenie miasta znajduje się dworzec PKS i PKP.

Odległości:

- do Szklarskiej Poręby można dojechać

Miejska Agencja Turystyczna

ul: H. Sienkiewicza 10

tel:(075) 16-350 fax:(075) 16-553

Agencja przyjmuje zlecenia na organizację imprez sportowych, rekreacyjnych, wycieczek pieszych i autokarowych, zapewnia fachową obsługę przewodników, a w Szkole Narciarskiej, prowadzonej przez MAT, obsługę instruktorów narciarstwa.



**WIELOKROTNIESTAWIANI
JESTEŚMY PRZED KONIECZNOŚCIĄ
DOKONANIA WYBORU. TYM RAZEM
WYBÓR JEST PROSTY: ZIMĄ DO
ŚWIERADOWA !**

ZAPRASZAMY

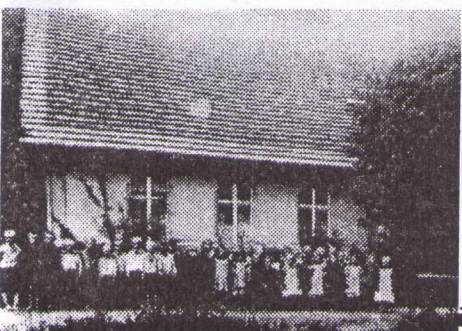
Z DZIEJÓW MIASTA

O historii szkół w Bad Flinsberg (Świeradów Zdrój)

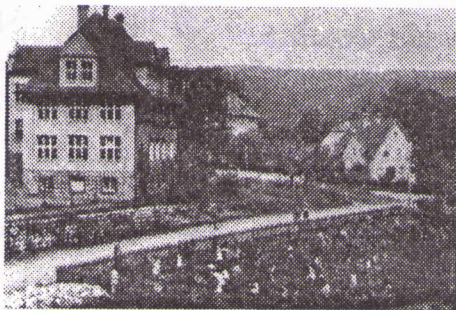
Po roku 1742, gdy Śląsk przeszedł pod panowanie Prus, zaczął istnieć również we Flinsbergu obowiązek szkolny. Hannes Scholdan pisze w swojej książce o mieście, że jeszcze w roku 1742 Flinsberg otrzymał "Królewską Koncesję na dom modlitwy i szkołę". Z pewnością już wcześniej na Śląsku odbywały się lekcje szkolne, ale często tylko późną jesienią i zimą, ponieważ w pozostałym okresie dzieci musiały pomagać w domu. O pierwszym flinsberskim nauczycielu z czasów pruskich wiadomo, że uczył on już dzieci przed rokiem 1742. Pierwsza szkoła powstała na parterze domu kantora, obok poświęconego w 1780 roku kościoła ewangelickiego. Była to szkoła jednoklasowa, tzn. było tam tylko jedno pomieszczenie lekcyjne. Na piętrze mieszkał nauczyciel, który jednocześnie był kantorem (organistą i kierownikiem chóru). Do szkoły tej uczęszczały dzieci z dolnej części wsi, dlatego też nazywała się ona szkołą dolną. Zarówno kościół jak i dom kantora obecnie nie istnieją (Fot.1)



Dzieci z rejonu uzdrowiska i części środkowej wsi uczęszczały do, również jednoklasowej, szkoły przy Queisstrasse (ul.Kwiska). Była ona znana jako "szkoła średnia". Budynek ten istnieje nadal, niedaleko ujścia do Kwisy Potoku Kamiennego (Steinbach). Zdjęcie nr.2 zostało wykonane na przełomie wieków. Przedstawia ono lewą część budynku,



gdzie mieszkał nauczyciel. Sala lekcyjna była w prawej części domu. Zdjęcie było zrobione prawdopodobnie latem, dzieci chodziły wtedy boso do szkoły. Nauczyciel widoczny na zdjęciu to Herman Tscheche, był on w latach 1913-1928 pierwszym nauczycielem szkoły głównej w Bad Flinsberg (Świeradów). Dla dzieci z górnej części wsi założono przy gospodzie "Grüne Koppe" (Zielona górką) następną szkołę jednoklasową i nazwano ją "Szkołą górną" lub "szkołą nad Kwisą". Także ten budynek istnieje do dzisiaj. Po wybudowaniu w 1913 roku 6-klasowej "szkoły głównej" przy Iserstrasse (obecnie ul.Górska), szkoły "dolna" i "średnia" zostały rozwiązane. Budynki te od tego czasu służyły jako mieszkania dla kantora i nauczyciela. "Szkoła górna" pozostała. Została ona zamknięta dopiero na początku lat czterdziestych.



Zdjęcie nr 3 wykonane zostało w 1939 roku i przedstawia "szkołę główną" z ogrodem przy nowo wybudowanej drodze. Także w osiedlu Gross Issera, wysoko położonej części Bad Flinsberg nad Izerą, już w 1746 roku nauczyciel dawał lekcje, a odbywały się one w jego domostwie. Wybudowana później szkoła otrzymała małą dzwonnice, ponieważ służyła mieszkańcom Dużej Izery jako dom modlitwy.



(Fot.5) W roku 1938 Ogólny Związek Szkół- Bad Flinsberg, do którego należały wszystkie szkoły ewangelickie, wybudował

na Górnej Izerze nową, nowoczesną urządzoną szkołę z mieszkaniem dla nauczyciela, w pobliżu wschodniej granicy lasu. Została ona wybudowana w stylu śląskich schronisk górskich.



Zdjęcie nr 4 zostało wykonane w 1938 roku. Budynek ten istnieje nadal jako jedyny z 44 domów tego osiedla. Mieszkańcy ówczesnego Świeradowa t. przeważnie wyznania ewangelickiego, takie też były wyżej wymienione szkoły. Jeszcze przed przełomem wieków istniała jednakże dla dzieci katolickiego personelu hrabiowskiej administracji Schaffgotschów szkoła katolicka. W leśniczówce obok Ludwigsbaude urządzono na parterze klasę lekcyjną. Także ten budynek istnieje nadal. Krótko istniały w Bad Flinsberg również szkoły wyższe. Jeszcze przed pierwszą wojną światową istniała szkoła prywatna, porównywalna ze szkołą realną. Korzystała ona z pomieszczeń na górnym piętrze "szkoły głównej" i istniała do czasu powstania średniej szkoły we Friedebergu (obecnie Mińsk). Świeradowscy uczniowie szkoły realnej jeździli codziennie do szkoły koleją, latem czasami na rowerze. Inna wyższa szkoła prywatna znajdowała się najpierw w domu Lohengrin, później na parterze domu Steinbachmühle przy Isserstrasse (ul.Górska). Tutaj nauczano także języków obcych: łaciny, francuskiego i angielskiego. Nie można w nich było uzyskać jednak takich świadectw jak średnia dojrzałość czy matura. W 1935 roku działalność tej szkoły została zwieszona. Najbliższa szkoła średnia, w której można było uzyskać maturę była w Liebenenthal (Lubomierz). Przylegał do niej internat dla uczniów z dalszej okolicy.

Autor:

Ilse Renner,
tłumaczenie:

Danuta Alchimowicz.

KULTURA

O wystawie

"Každy metr dla sztuki"

Jesienią ubiegłego roku w kulturalnym pejzażu Świeradowa pojawiło się nowe zjawisko Galeria Fundacji Gerarda, a w niej wystawa prac plastyków z całego niemal świata. W wernisażu otwierającym wystawę brało udział wielu znakomitych gości; wśród nich prominentne osoby reprezentujące Urząd Wojewódzki, władze samorządowe Świeradowa oraz artyści, których tego dnia do Świeradowa przyjechało bardzo wielu. Na prośbę Jurgena Bluma, głównego sprawcy tego wydarzenia, galerię wcielił proboszcz świeradowskiej parafii, ks. Wł. Dzięgiel. O randze wydarzenia opowiada sam jego sprawca, Jurgen Blum:

"Każda inicjatywa i idea powinna być odpowiedzią na zapotrzebowanie ducha czasu. Odnowy duchowej człowieka domagają się kolejne przełomy polityczne, gospodarcze i techniczne. Z czasem przełomów wiążą się nierozzerwalnie kryzysy różnych wartości, a wówczas powszechne niedociągnięcia funkcjonalne i konieczności egzystencjalne spychają kulturę na margines. Rzeczowość i przymus w sprawowaniu funkcjonalnego zaistnienia stają się pierwszoplanowe i grożą zamieraniem ducha ludzkiego przetrwania. Z powyższych niepokojów płynęła idea Heinricha Kaspera, by niezwykłą akcją wskazać na stan braku odnowy duchowej. Akcja Kaspera głosi zarówno brak duchowej sanacji, jak i ujawnia możliwości twórcze człowieka.

Wymagają one niekonwencjonalnego działania, zaangażowania oraz włączenia się wszystkich, którym leży na sercu kultura i sztuka. Akcja "Každy metr dla sztuki" i towarzysząca jej wystawa dzieł sztuki są znakiem nowego ruchu, który ma na celu ochronę tego, co istotne w człowieku. Przekonuje nas, że odpowiedzialności za stan kultury nie może ponosić jedynie władza i administracja. Odpowiedzialność tę musi dźwignąć całe społeczeństwo. Heinrich Kasper startował do tysiąckilometrowego



biegu, którego trasa przebiegała przez 63 miasta RFN. Každy, kto przylączył się do biegu, płacił wkład startowy. Połowa zebranych pieniędzy wpłynęła do kas wydziałów kultury i sportu regionów, z których pochodzili biegacze. Pozostała część została przekazana na cele rozbudowy Museum Modern Art w Hunfeld i dla polskiej Fundacji Gerarda, która buduje ośrodek w Świeradowie

Zdroju. Akcja Heinricha Kaspera nie ograniczała się do organizacji biegu. Równolegle zwrócił się on do artystów plastyków z prośbą, by przekazali po jednej swej pracy o wymiarach 50:50 cm dla akcji "Každy metr dla sztuki". Otrzymane prace były pokazywane na wystawie objazdowej, która wspomagała przedsięwzięcie. Uczestniczyło w tym 119 artystów z Europy, Japonii, Korei, Izraela, Kanady i USA. Po raz pierwszy zbiory te udostępniono szerszej publiczności w dniach 30.IX-12.XI.94 w Museum Modern Art w Hunfeld, gdzie był start i meta spektakularnego biegu. Wpływy ze sprzedaży dzieł w 50% przeznaczone zostaną dla ww. ośrodków sztuki. Powodzenie akcji "Každy metr dla sztuki" udowadnia, że możliwości pobudzenia społeczności do włączania się w nurt poszukiwań nowych form promocji kultury i sztuki są ogromne. Stoimy u progu nowej epoki, która zawsze zaczyna się dziś i nie możemy sobie pozwolić, by podejmowano za nas decyzje, podczas gdy my stać będziemy obok, biernie, bez odpowiedzialności. Wydaje się, że minęły bezpowrotnie czasy systemów totalitarnych, w których odgórnie narzucano nam model życia i kultury. Nie usprawiedliwiają dziś naszej bierności ani brak możliwości ani potrzeby oszczędzania. Sztuka towarzyszy człowiekowi od jego narodzin i staje się znakiem jego egzystencji. Heinrich Kasper wzywa nas, byśmy tych istotnych i "konkretnych" praw nie grzebali w niepamięci, a równocześnie wskazuje, że ruch odnowy musi najpierw powstać w sferze duchowej."

Jurgen Blum

Czytać – Nie czytać?

Hilary Mantel - "Zmiana klimatu" - Anna i Ralph wyjeżdżają do Afryki, by prowadzić misję dla tubylczej ludności. Działalność charytatywna zaczyna kolidować z interesami białych. Dochodzi do tragedii - pewnej nocy zostają porwane dzieci Anny i Ralpa ...

Lavryle Spencer - "Przebaczenie" - Ameryka w czasach "gorączki złota", autorka przedstawia dwie siostry; dwa odmienne życiorysy. Starsza - Sara, wykształcona i pełna energii, otwiera własną gazetę. Młodsza - Addie, ciężko

doświadczona przez los "pracuje" w znanym lokalu "U Rose".

Viktoria Holt - "Zielony blask" - Jessica Claverling pragnie życia romantycznego i pełnego przygód. Kiedy więc poszukiwacz opali kupuje rodzinną posiadłość Claweringów, zawiera z nim znajomość. Wkrótce Jessica zostaje panią wspaniałej rezydencji na południu Australii.

Victoria Holt - "Diabeł w siodle" - Minelle spędziłaby pewnie całe życie na angielskiej prowincji, gdyby pewnego dnia do pensji prowadzonej przez jej matkę nie

przybyła młodziutka francuska arystokratka. Kiedy okazuje się, że Margot spodziewa się dziecka, obie dziewczyny jadą do Francji. W Paryżu wkrótce wybuchnie rewolucja.

Karen Robards - "Dziecko Maggy" - życie Maggy to - pozornie - sielanka. Jej mąż jest człowiekiem sukcesu, należy do miejscowej śmietanki towarzyskiej. Żonę traktuje jak królową. Kiedy są sami ukazuje swoje drugie oblicze - brutalnego psychopaty.

KSIAŻKI POLECA
BIBLIOTEKA MIEJSKA

murator

WYDAWNICTWO



Oszczędzaj z wodomierzem

Wprowadzaniu nowości często towarzyszy opór. Jednak doświadczenie uczy, że w słusznych sprawach z czasem opór słabnie, a nowości stają się realiami. Taka przyszłość czeka niewątpliwie liczniki ciepła i wodomierze. Montowanie tych urządzeń budzi szczególne emocje, bo wiąże się ze skutkami ekonomicznymi. Trudno wszystkim dogodzić: po opomiarowaniu instalacji jedni będą płacić mniej, inni- jeśli nie zaczną oszczędzać- więcej. Ale wszyscy będą płacić za swoje. Tak będzie po prostu sprawiedliwie. Rozliczenia ryczałtowe za wodę opierają się na szacunkowym wyliczeniu średniego zużycia wody przez jednego mieszkańca w ciągu miesiąca. Przeciętnie wartość

ryczałtowa wynosi 7 m^3 miesięcznie, czyli ponad 230 litrów wody w ciągu doby. Tymczasem każdemu z nas powinno wystarczyć 100 do 140 litrów wody dziennie. Rozbieżność między wartością ryczałtową a rzeczywistą to m.in. skutek braku motywacji do oszczędzania wody i fatalnego stanu technicznego armatury instalacyjnej. Większość lokatorów nie zdaje sobie sprawy, jak ogromne straty wody powoduje przeciekająca uszczelka w kranie czy dolnopluk. Umiarkowanie ciekająca spłuczka WC marnuje aż pół litra wody na minutę. W ciągu godziny spływa tym sposobem do kanalizacji 30 litrów. W ciągu doby ilość ta urasta do 720 litrów. Miesiąc szaleństwa - to już $22,5\text{ m}^3$ zmarnowanej wody. Tymczasem 3-osobowa rodzina, jakkolwiek często by się kąpała, zapłaci średnio w ciągu miesiąca tylko za 21 m^3 wody. Kto więc zapłaci za resztę? Dodajmy, że faktyczne zapotrzebowanie na wodę 3-osobowej rodziny to około 11 m^3 . Potrzeby ciekającej spłuczki są ponad dwukrotnie większe. Zainstalowanie wodomierza niewątpliwie sprzyja racjonalnemu korzystaniu z wody, a przede wszystkim- unikaniu jej niepotrzebnych strat. Oszczędności wówczas są niebagatelne, zwłaszcza w kilkusobowych rodzinach. Koszt zakupu wodomierza (40-50 zł) i jego zainstalowania zazwyczaj zwraca się już po kilku miesiącach. Jak funkcjonuje wodomierz? W mieszkaniach i domach jednorodzinnych stosuje się wodomierze skrzydełkowe z grupy wirnikowych o szerokim zakresie pomiarowym, a zatem przystosowane do gwałtownych zmian poboru wody. Ich zasada działania jest dość prosta. Przepływająca woda wprawia

w ruch obrotowy skrzydełka wirnika. Ruch ten jest przenoszony przez sprzęgło magnetyczne na główne koło zębate urządzenia, które przez szereg innych kół zębatach napędza wskazówki i bębni cyfrowe. Materiały z których wykonywane są wodomierze, muszą być odporne na korozję; muszą też zapewniać stabilność właściwości pomiarowych. Ponadto nie mogą pogarszać jakości przepływającej wody. Wszystkie elementy stykające się z wodą powinny mieć atest Państwowego Zakładu Higieny. Wodomierz składa się z korpusu, wewnątrz którego znajduje się komora pomiarowa, i głowicy zliczającej. Korpus i głowica połączone są opaską plastikową w taki sposób, by umożliwić obrót wskazówki liczydła i wygodny odczyt wskazań. Kierunek obrotu wskazówki musi być zawsze zgodny z ruchem wskazówek zegara, a jej obroty- płynnie bez zacięć i zahamowań. Minimalne wskazanie wodomierza wynosi 0,1 lub 0,05 dm^3 , zakres wskazań- najczęściej 99.999 m^3 . Każdy wodomierz jest fabrycznie wyposażony w sitko, które zabezpiecza komorę pomiarową przed większymi zanieczyszczeniami mechanicznymi. Na tarczy wodomierza można znaleźć następujące informacje: nazwę producenta, wartość nominalnego strumienia objętości Q_n podaną w m^3/h (wartość ta powinna być większa lub równa obliczeniowemu przepływowi cieplej lub zimnej wody), klasę metrologiczną, oznaczenie cyfrowe oraz znak H lub V, oznaczające pozycję wodomierza.

O tym jak dobrać wodomierz, gdzie i jak go zainstalować - w następny numerze Gazety.

POLICJA RADZI

Pułapki

Wszyscy starają się w różny sposób utrudniać życie złodziejom. Od tych najprostszych, jak instalowanie wizjerów w drzwiach, domofonów, po coraz bardziej wymyślne urządzenia i systemy alarmowe, czy też montowanie masywnych drzwi, pancernych szyb, itp. Obok tej fizycznej obrony naszego mienia, policja stosuje pułapki kryminalistyczne. Co kryje się pod tym pojęciem? Są to wszystkie środki techniczne stosowane i podejmowane w czynnościach przez policję, a więc urządzenia techniczne i środki chemiczne stosowane w celu niedopuszczenia do popełnienia przestępstwa, uniemożliwienia ucieczki, sfotografowanie osoby

dokonującej czynu zabronionego przez prawo. Ze względu na przeznaczenie dzieli się one na sygnalizacyjne, znakujące, obezwładniające, rejestrująco-utrwalające, oraz mieszane. W praktyce policyjnej stosuje się je przeważnie w działaniach mających na celu ujęcie szantażysty żądającego okupu, powtarzających się kradzieży przedmiotów wartościowych (znakuje je się różnego rodzaju proszkami, pastami wykonanymi m.in. z substancji luminoforowych, dających fluorescencję w promieniach ultrafioletowych), określenia pobytu osoby niepożądanego w obiekcie chronionym, oraz drogi poruszania się. W swojej pracy zawodowej stosowałem z dobrym skutkiem pułapkę fotograficzną. W prowadzonym

rozpracowaniu operacyjnym dzięki właśnie tej pułapce udało się ustalić sprawcę przestępstwa, który systematycznie przez kwartał dokonywał włamań z kradzieżą do sklepu. Po sfotografowaniu okazał się nim mieszkaniec Jeleniej Góry. Rozpoznali go ze zdjęcia policjanci z tej miejscowości. Proponuję jednak wszystkim czytelnikom, aby stosowali skuteczne systemy i urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe w myśl zasady, że lepiej zapobiegać przestępczości, aniżeli ścigać i karać sprawców. A jeżeli się to nie uda poprzez stosowanie pułapek, ujawniać przestępstwo w chwili, gdy jest ono dokonywane, wykrywać sprawców i udowadniać im winę.

asp. R. Nowakowski